

Ks. PIOTR SZEFLER

## APOKRYFY O MEŃCE I ZMARTWYCHWSTANIU CHRYSTUSA PANA<sup>1</sup>

Dwa są najważniejsze opowiadania, czyli ewangelie apokryficzne o meŃce i zmartwychwstaniu: fragment Ewangelii Piotra i Ewangelia Nikodema, czyli Dzieje Piłata. Są to dokumenty z wczesnych dziejów chrześcijaństwa. Oprócz tego istnieje wiele późniejszych tekstów, które mogą zawierać materiał ze starszych dokumentów, obecnie straconych. Są to przede wszystkim koptyckie opowiadania o działalności i meŃce Pana Jezusa (13 fragmentów), księga o kogucie, fragment etiopski, listy Piłata i dodatki do dziejów Piłata, ewangelia Bartłomieja i jego księga o zmartwychwstaniu Chrystusa, księga Jana Ewangelisty. W wielu innych apokryfach znajdują się jedynie wzmianki o meŃce i zmartwychwstaniu.

Ewangelia Piotra jest wzmiankowana u Ojców Kościoła<sup>2</sup>. Fragment, jaki obecnie posiadamy, został wykryty w r. 1886 w chrześcijańskim grobowcu w Akhmin, w Górnym Egipcie. Autorem EP. (=Ewangelii Piotra) nie jest św. Piotr, lecz nieznan autor, prawdopodobnie syryjski. Ponieważ nie ma pewności czy św. Justyn († 165) używał EP., nie można podawać daty jej napisania na wiele wcześniej, niż r. 150; tym niemniej jest to

---

<sup>1</sup> Dla ogólnego zorientowania się w dziedzinie apokryfów biblijnych zob. art. J. Stępnia, *Apokryfy*. W: *Podręczna Encyklopedia Biblijna* lub wstęp Ks. K. Borowicza do polskiego przekładu Z. Romanowiczowej książki Daniela-Ropsa, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Londyn, Veritas, 1955, s. XIII—XXV.

<sup>2</sup> Origenes, *Comm. in Matt.* X, 17; Eusebius, *Eccl. Hist.* VI, 12; Theodoret, *De fabulis haereticis*, II, 2.

najwcześniejsze opowiadanie niekanoniczne o męce i zmartwychwstaniu Pańskim. Autor w swej pracy używa wszystkich czterech ewangelii kanonicznych, ale nie jest całkowicie prawomyślny, bo zdaje się podawać w wątpliwość realność cierpienia Chrystusa. Wielu znawców literatury apokryficznej sądziło dawniej, że EP. wyszła z kół doketyckich, ale obecnie po wnikliwszych studiach nad tekstem tego dokumentu i innych pism wczesnochrześcijańskich, utrzymuje się opinia łagodniejsza.

#### EWANGELIA PIOTRA <sup>3</sup>

##### Zakończenie procesu Jezusa i jego męka

<sup>1</sup> Nikt z żydów nie umył rąk, ani Herod, ani żaden z jego sędziów. A gdy oni nie chcieli umywać, Piłat wstał. <sup>2</sup> Wtedy król Herod rozkazał zabrać Pana, mówiąc im: Wszystko, co wam nakazałem mu uczynić, czyńcie. <sup>3</sup> Stał zaś tam Józef, przyjaciel Piłata i Pana, a widząc, że mają go ukrzyżować, podszedł do Piłata i poprosił o ciało Pana na pogrzeb. <sup>4</sup> Piłat tedy, posławszy do Heroda, zażądał jego ciała. <sup>5</sup> Herod rzekł: Bracie Piłacie, nawet gdyby nikt nie upomniał się o nie, pogrzebalibyśmy je sami, bo szabąt nadchodzi, a w Prawie napisane jest, że słońce nad zamordowanym zająć nie może. I wydał go ludowi w przeddzień prażników, święta ich. <sup>6</sup> A wzięwszy Pana, popychali go biegnąc i mówili: Włeczmy Syna Bożego, ponieważ jest on w naszej mocy. <sup>7</sup> Przyodziali go w purpurę i posadzili na stolcu sędziowskim, mówiąc: Sądź sprawiedliwie, królu Izraela! <sup>8</sup> A jeden z nich przyniósł koronę z ciernia i włożył ją Panu na głowę. <sup>9</sup> Inni zaś stali i pluli mu w twarz, inni policzkowali go, inni kłuli trzcina, a niektórzy z nich biczowali, mówiąc: Taką czią uczynimy Syna Bożego! <sup>10</sup> I przywiedli dwu złoczyńców i ukrzyżowali Pana pośrodku nich. Ale on milczał, jak gdyby nie czuł żadnego bólu. <sup>11</sup> A kiedy dźwignęli krzyż do góry, wypisali na nim: Ten-ci jest Król Izraela! <sup>12</sup> I złożywszy szaty jego przed nim, podzielili je i rzucili o nie losy. <sup>13</sup> Wtedy jeden z łotrów zganił ich mówiąc: My cierpimy dla zła, jakie uczyniliśmy, ale ten, który stał się Zbawcą świata, czym was skrzywdził? <sup>14</sup> A oni rozjątrzeni na niego, nakazali nie łamać mu goleni, aby umierał w męczarniach. <sup>15</sup> Było to południe, a ciemności pokryły całą Judeę. I zakłopotali się i zatrwożyli, aby nie zaszło słońce, bo on jeszcze żył, a napisano im, że słońcu nie godzi się zająć nad zamordowanym. <sup>16</sup> Wtedy jeden z nich rzekł: Napójdzie go żółcią z octem! A gdy mieszała, dali mu pić. <sup>17</sup> I wszystkiego dokonali i dopełnili miary grzechów ciężących

<sup>3</sup> Fragment rozpoczyna się w miejscu, gdzie proces Jezusa jest już zakończony. Poprzedzająca część EP., traktująca prawdopodobnie o publicznej działalności Jezusa, zaginęła.

na ich głowie. <sup>18</sup> Wielu zaś chodziło z lampami sądząc, że to noc i wywracali się. <sup>19</sup> A Pan zawołał, mówiąc: Mocy moja, Mocy, opuściłaś mnie! I gdy tak powiedział, został [w niebo-]wzięty. <sup>20</sup> Też samej godziny zasłona świątyni w Jerozolimie rozdarła się na poły. <sup>21</sup> Wtedy wyjęli gwoździe z rąk Pana i złożyli go na ziemi. A ziemia cała zdrząła i nastąpiła wielka trwoga. <sup>22</sup> Wówczas zabłysło słońce i dowiedziano się, że była godzina dziewiąta. <sup>23</sup> I ucieszyli się żydzi i oddali ciało jego Józefowi, aby je pogrzebał, gdyż oglądał on tyle dobrodziejstw, które [Jezus] uczynił. <sup>24</sup> Zabrał więc Pana, obmył go, zawinał w prześcieradło i przyniósł do własnego grobowca, zwanego Ogrodem Józefa. <sup>25</sup> Wówczas żydzi, starszyzna i kapłani, poznawszy jakie zło uczynili samym sobie, poczęli lamentować i mówić: Biada grzechom naszym, zbliżył się sąd i koniec Jerozolimy! <sup>26</sup> Ja zaś z moimi współtowarzyszami smuciłem się; byliśmy zranieni w uczuciach i musieliśmy się ukrywać, bo byliśmy poszukiwani przez nich jako złoczyńcy i ci, co chcieli podpalić świątynię. <sup>27</sup> A ponad to wszystko pościliśmy i siedzieliśmy w żałobie i płaczu, noc i dzień, aż do szabat.

### Zmartwychwstanie Pana Jezusa

<sup>28</sup> Uczeń w Piśmie, faryzeusze i starsi zeszli się razem, bo słyszeli, że wszystek lud szemrał i bił się w piersi, mówiąc: Jeśli przy śmierci jego zaszły tak wielkie znaki, patrzcie, jaki był sprawiedliwy! <sup>29</sup> Przystraszyli się starsi i udali się do Piłata, prosząc go i mówiąc: <sup>30</sup> Przydziel nam żołnierzy, abyśmy strzegli grobu jego przez trzy dni, żeby snadź uczniowie nie przyszli i nie wykradli go, a lud przypuszczając, że powstał z martwych, nie wyrządził nam jakiego zła. <sup>31</sup> Piłat dał im setnika Petroniusza i żołnierzy, aby strzegli grobu, a starsi i uczeni w Piśmie poszli z nimi do grobowca. <sup>32</sup> I wszyscy, którzy tam byli, przytoczyli razem z setnikiem i żołnierzami wielki kamień i przywalili nim wejście do grobowca. <sup>33</sup> Położyli na nim siedem pieczęci, rozbili tam namiot i trzymali straż. <sup>34</sup> A wcześniej rano, gdy świtał szabat, przybył tłum z Jerozolimy i okolicy, aby obejrzeć grób zapieczętowany. <sup>35</sup> W nocy zaś kiedy świtał dzień Pański, podczas gdy żołnierze trzymali straż po dwu na zmianę, uczynił się wielki szum w niebiosach. <sup>36</sup> I ujrzeli niebiosa otwarte i dwóch mężów zstępujących stamtąd w wielkim blasku i zbliżających się do grobu. <sup>37</sup> A oto kamień, którym przywalono wejście, tocząc się, sam odsunął się na bok i grobowiec otworzył się, a obaj młodzieńcy weszli do niego. <sup>38</sup> Widząc to owi żołnierze, obudzili setnika i starszych, albowiem i ci też czuwali. <sup>39</sup> A gdy oni jeszcze opowiadali, co widzieli, ujrzeli znowu trzech mężów wychodzących z grobu: dwaj z nich podtrzymywali jednego, a krzyż posuwał się za nimi. <sup>40</sup> Głowy dwu pierwszych sięgały aż do nieba, ale głowa tego, którego oni wiedli, przewyższała niebiosa. <sup>41</sup> I posłyszeli głos z nieba wołający: <sup>42</sup> Azaliś obwieścił nowinę tym, co zasnęli? A z krzyża rozległa się odpowiedź: Tak. <sup>43</sup> Uradzili więc

między sobą, aby pójść i zawiadomić o tym Piłata. <sup>44</sup> A kiedy oni jeszcze namyślali się, ujrzeni znowu jak otwarty się niebiosy i zstąpił mąż i wszedł do grobu. <sup>45</sup> Widząc to ci, którzy byli przy setniku, udali się w pośpiechu, po nocy, do Piłata, opuściwszy grób, którego strzegli i opowiedzieli wszystko, co widzieli, zaniepokojeni wielce, mówiąc: Zaiste, był to Syn Boży! <sup>46</sup> Odpowiadając Piłat, rzekł: Nie winienem ja krwi Syna Bożego, lecz wyście sami tak postanowili. <sup>47</sup> Wówczas zbliżyli się i prosili go wszyscy, a upominali, aby zakazał setnikowi i żołnierzom mówić komukolwiek o tym, co widzieli. <sup>48</sup> Bo lepiej nam — mówili — obarczyć się choćby największym grzechem wobec Boga, niż wpaść w ręce ludu żydowskiego i być ukamienowanym. <sup>49</sup> Piłat zatem polecił setnikowi i żołnierzom, aby nic nie mówili. <sup>50</sup> Wczesnie rano, dnia Pańskiego, Maria Magdalena, uczennica Pana — która będąc wystraszoną z powodu żydów, ziejących złością, nie poczyniła w grobie Pana tych rzeczy, które niewiasty zwykły czynić dla swoich umiłowanych zmarłych — <sup>51</sup> zabrała z sobą swoje przyjaciółki i udała się do grobowca, gdzie on był złożony. <sup>52</sup> Lękały się, żeby żydzi ich nie dostrzegli i rzekły: Chociaż w dniu, kiedy go ukrzyżowano, nie mogłyśmy płakać i lamentować, zrobimy to teraz w grobie jego. <sup>53</sup> Ale kto nam usunie kamień położony u wejścia do grobowca, abyśmy mogły wejść, zasiąść koło niego i uczynić, co należy? <sup>54</sup> Albowiem kamień był wielki, a my lękamy się, żeby nas ktoś nie zobaczył. I jeżeli tego nie będziemy mogły uczynić, porzucimy przynajmniej u wnijscia to, co przynosimy przez pamięć dla niego; będziemy płakać i lamentować, aż dojdziemy do naszego domu. <sup>55</sup> Ale gdy przyszły, znalazły grób otwarty, więc zbliżyły się i zajrzały do środka. I ujrzały tam młodzieńca o pięknej twarzy, obleczonego w jaśniejącą szatę i siedzącego pośrodku grobowca, który rzekł do nich: <sup>56</sup> Czemużście przyszły? Kogo szukacie? Czyż nie tego, który został ukrzyżowany? Zmartwychwstał i odszedł. Jeżeli nie wierzycie, zajrzyjcie do wewnątrz i zobaczcie miejsce gdzie on leżał, że go nie ma, bo zmartwychwstał i odszedł tam, skąd był posłany. <sup>57</sup> Wówczas niewiasty przeraziły się i uciekły.

### Objawienia Jezusa po zmartwychwstaniu

<sup>58</sup> A był to ostatni dzień przaśników i wielu odchodziło i wracało się do swoich domów, bo święta miały się ku końcowi. <sup>59</sup> My zaś, dwunastu uczniów Pana, płakaliśmy i smuciliśmy się, a każdy zgnębiony tym, co się wydarzyło, odszedł do domu swego. <sup>60</sup> Ja jednak, Szymon Piotr i Andrzej, brat mój, wzięliśmy sieci nasze i udaliśmy się nad morze. Był też z nami Lewi, syn Alfeusza, którego Pan...<sup>4</sup>

<sup>4</sup> Fragment urywa się nagle, ale możemy domyślać się, że w. 60 kończy myśl o powołaniu św. Mateusza, zwanego Lewi i że dalszy ciąg EP. opisuje ukazywanie się Jezusa uczniom po zmartwychwstaniu. Dodajmy tu, że rękopis znaleziony w Akkmin zawiera oprócz EP. jeszcze inny fragment o Niebie i Piekłe, ale prawdopodobnie należy on do Apokalipsy Piotra.

Podobieństwa między EP. i ewangeliami kanonicznymi. W przybliżeniu fragment EP. odpowiada: Mt. 27, 24—28, 16; Mk. 15, 15—16, 8; Łk. 23, 24—24, 10; J. 19, 1. 2. 3. 13. 16—20, 12; 21, 1. 2. 3. Miejsca paralelne poszczególnych wydarzeń są następujące: EP. 1 — O umywaniu rąk przez Piłata — Mt. 27, 24. EP. 3 — Józef z Arymatei udaje się do Piłata, by prosić o ciało Jezusowe — Mt. 27, 57—58a; Mk. 15, 42—43; Łk. 23, 50—52; J. 19, 38. EP. 5 — Wydanie Jezusa oprawcom — Mt. 27, 26b; Mk. 15, 15b; Łk. 23, 25; J. 19, 16a; — Pogrzeb przed nadejściem szabatu — Łk. 23, 54; J. 19, 31; por. Pp. 21, 22n; — święta Przaśników — Mk. 14, 12. EP. 6 — Oprawcy pojmują Jezusa — Mt. 27, 27; J. 19, 16b. EP. 7—8 — Jezus odziany w purpurę, cierniem ukoronowany, naigrawany — Mt. 27, 28—29; Mk. 15, 17—18; J. 19, 2—3. EP. 9 — Biczowanie Jezusa — Mt. 27, 26b; Mk. 15, 15b; J. 19, 1; — plucie w twarz — Mt. 27, 30; Mk. 15, 19; — policzkowanie — J. 19, 3b; w innym kontekście: Mt. 27, 68; Mk. 14, 65; J. 18, 22. EP. 10 — Ukrzyżowanie Jezusa między dwoma łotrami — Mt. 27, 35a. 38; Mk. 15, 24a. 27; Łk. 23, 32—33; J. 19, 18. EP. 11 — Napis na krzyżu — Mt. 27, 37; Mk. 15, 26; Łk. 23, 38; J. 19, 19. EP. 12 — Oprawcy o szaty loszują — Mt. 27, 35; Mk. 15, 24; Łk. 23, 34b; J. 19, 23—24; por. Ps. 21, 19;. EP. 13 — Dobry łotr — Łk. 23, 39—43;. EP. 14 — Łamanie goleni — J. 19, 31—33. EP. 15 — Ciemności zalegające ziemię — Mt. 27, 45; Mk. 15, 33; Łk. 23, 44—45a. EP. 16 — Napój podany Zbawicielowi na krzyżu — Mt. 27, 34. 48; Mk. 15, 23. 36a; Łk. 23, 36; J. 19, 28—30a. EP. 19 — Śmierć Pana Jezusa — Mt. 27, 46. 50; Mk. 15, 34. 37; Łk. 23, 46b; J. 19, 30b. EP. 20 — Rozdarcie się zasłony w świątyni — Mt. 27, 51; Mk. 15, 38; Łk. 23, 45b. EP. 21 — Zdjęcie z krzyża — Mk. 15, 46; Łk. 23, 53; J. 19, 38. EP. 24 — Józef z Arymatei owija ciało Jezusowe w prześcieradło i składa je w grobie — Mt. 27, 59—60; Mk. 15, 46; Łk. 23, 53; J. 19, 40—42. EP. 25 — Łk. 23, 48. EP. 27 — Mk. 2, 20; 16, 10. EP. 28 — Łk. 23, 47n. EP. 30 — Straż przy grobie — Mt. 27, 64. EP. 32 — Kamień u wejścia do grobowca — Mt. 27, 60b; Mk. 15, 46. EP. 33 — Zapieczętowanie grobu — Mt. 27, 66. EP. 35—37, por. Mt. 28, 1nn. EP. 40, por. Mt. 28, 18; Filip. 2, 8—11. EP. 42, por. 1 P. 3, 19. EP. 47—49, por. Mt. 28, 11—15. EP. 50n — Maria Magdalena i niewiasty

u grobu — Mt. 28, 1; Mk. 16, 1—2; Łk. 24, 1. 10; J. 20, 1a. EP. 55b—56 — Niewiasty znajdują grobowiec otwarty, a w środku anioła w jaśniejących szatach, który do nich przemawia i obwieszcza Jezusa zmartwychwstałego — Mt. 28, 5—6; Mk. 16, 5b—6; Łk. 24, 4—6a; J. 20, 12. EP. 57 — Przerażenie i ucieczka niewiast od grobu — Mt. 28, 8a; Mk. 16, 8; Łk. 24, 9a. EP. 60 — Szymon Piotr z innymi idą łowić ryby — J. 21, 3.

W powyższym zestawieniu dostrzec możemy podobieństwo w kolejności wydarzeń (proces Jezusa, skazanie, naigrawanie, ukrzyżowanie, śmierć, zdjęcie z krzyża, złożenie do grobu, nawiedzenie grobu przez pobożne niewiasty), a przy wnikliwszym zbadaniu tekstów paralelnych konstatujemy także podobieństwa w opisach i wyrażeniach, zapożyczonych od poszczególnych ewangelistów, których nie da się wytłumaczyć korzystaniem ze wspólnej tradycji ustnej, jaką przekazała katecheza prymitywna. Pseudo-Piotr niewątpliwie korzystał ze wszystkich czterech ewangelii kanonicznych<sup>5</sup>.

Rysy charakterystyczne Ewangelii Piotra. Mimo tylu podobieństw i zależności Pseudo-Piotra od ewangelii kanonicznych, EP. wprowadza w kilku tekstach pewne zmiany o posmaku nieortodoksyjnym. Najważniejsze z nich zdaje się być znamię doketyckie. Właśnie ten rys EP. spowodował, że biskup antiocheński Serapion, około r. 190, wycofał swoje zezwolenie na jej czytanie w gminie chrześcijańskiej w Rhosus<sup>6</sup>. We fragmencie, jaki obecnie posiadamy wyczuwa się pewne sympatie doketyckie<sup>7</sup>. Pierwsze miejsce, które sugeruje, że autor mógł mieć pewne skłonności do doketyzmu<sup>8</sup>, albo może chciał pogodzić tę herezję z nauką Kościoła, zawiera się w zdaniu, że

<sup>5</sup> Udowodnił to niezbitcie L. Vaganay, *L'Évangile de Pierre*, Paryż. 1930, s. 46—82.

<sup>6</sup> Prawdopodobnie był to list pasterski, którego fragment zachował się u Euzebiusza (Hist. VI, 12). Właściwie sami wierni w Rhosus, dostrzegłszy pewną niezgodność EP. z tradycją ewangeliczną, domagali się od swego biskupa Serapiona, by wycofał dane uprzednio zezwolenie na jej czytanie. Jest to piękne świadectwo, że wierni już w drugim wieku, jeszcze przed ustaleniem kanonu, mieli silne poczucie czystości tradycji przekazywanej w Kościele. Nie wiadomo czy chodziło o publiczne czytanie, czy prywatne; problem jest dyskutowany wśród znawców literatury apokryficznej.

<sup>7</sup> Por. A. F. Findley, *Byways in Early Christian Literature*, Edinburgh, 1923, s. 100—102.

<sup>8</sup> Doketyzm — nazwa herezji gnostyckiej, głoszącej pogląd, że

na krzyżu Jezus „milczał, jak gdyby nie czuł żadnego bólu“ (EP. 10). Biorąc te słowa tak, jak one są, nie możemy twierdzić, że one na pewno zawierają doketycką koncepcję cierpień Chrystusa; mogą one po prostu oznaczać, że Jezus w stanie duchowego wywyższenia panował nad cierpieniami swego ciała. Ciekawe jest też, że Orygenes, który znał ewangelię Piotra i uczynił prawdopodobnie aluzję do naszego tekstu, nie wyczuł w nim nic heretyckiego (Hom. in Matt. 125). Jednakże podejrzewać można, że autor ewangelii Piotra celowo wybrał taką dwuznaczną formułę, aby ją można było interpretować w sensie doketyckim. Uzasadnienie tego podejrzenia znajdujemy jeszcze w innych wypowiedziach autora oraz w fakcie, że w znanym nam fragmencie EP. nie ma mowy o znoszeniu cierpień, ani o agonii Chrystusa na krzyżu. Słowo „Pragnę“, zapisane w ewangelii św. Jana (XIX, 28), świadczące o fizycznej męce Jezusa, jest opuszczone w ewangelii Piotra, choć autor na pewno znał opowiadanie Janowe. Pseudo-Piotr nie lubił myśleć o realnym krzyżu, który Chrystus fizycznie przecierpiał, świadczy o tym zmiana, jaką wprowadził w zawołaniu Jezusa o opuszczeniu go przez Boga. W ewangelii Mateusza (XXVII, 46) i Marka (XV, 34) czytamy słowa: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?“, świadczące o ludzkim, duchowym osłabieniu Jezusa podczas mąk krzyżowych. Tymczasem w ewangelii Piotra (19) to wołanie Chrystusa zmienia się na proste stwierdzenie: „Mocy moja, Mocy (moja), opuściłaś mnie!“ Z pewnym prawdopodobieństwem słowa te można by zrozumieć w sensie, że istota Boska, która według pojęć heretyków różnych odcieni, połączyła się z Jezusem przy jego chrzcie, lub może jeszcze wcześniej, odeszła od niego w ostatnich chwilach jego życia, gdy konał na krzyżu. A takie było powszechne mniemanie wśród doketów. W szczególności Valentinus i jego zwolennicy rozróżniali między Jezusem zdolnym do cierpienia i Chrystusem niezdolnym do cierpienia i wierzyli, że Moc Boża, którą oni identyfikowali z Chrystusem niezdolnym do cierpienia, uleciała do nieba i zostawiła Jezusa przed jego śmiercią. Pewne potwierdzenia takich poglądów Pseudo-Piotra znajdujemy w jego wyrażeniu o śmierci Chrystusa: „został wzięty w górę“. To samo

---

Chrystus nie miał ciała rzeczywistego, lecz tylko pozorne, a w konsekwencji nie mógł też cierpieć fizycznie.

wyrażenie znajdujemy w doketyckich *Dziejach Jana* (rozdz. 102), gdzie jest mowa o odejściu Chrystusa niezdolnego do cierpień. Jednakże i tu nie mamy przekonującego dowodu, gdyż wyrażenie to jest czasem używane w pismach kanonicznych na określenie odejścia Chrystusa do nieba<sup>9</sup>. Z tego powodu trudno nam określić postawę autora EP. Jeśli był doketą, to jego doketyzm nie był skrajny. Jezus, choć opuszczony przez Moc Bożą, jest dla niego zawsze „Panem“. To „Pan“ jest zdjęty z krzyża i złożony w grobowcu Józefa. Pozycja Pseudo-Piotra wydaje się być pośrednia między pozycją Kościoła, a otwartą herezją.

Drugim znamieniem ewangelii Piotra jest antypatia do żydów. Już w zaraniu wiary chrześcijańskiej dają się zauważyć objawy pewnego antagonizmu między chrześcijanami pochodzącymi z żydów, a nawróconymi z pogan<sup>10</sup>. A stopniowo ten antagonizm jeszcze się powiększał. Wśród przyczyn, jakie się na niego złożyły, można zanotować następujące fakty:

1. Wielu chrześcijan pochodzących z żydów, niezbyt głęboko pojmujących chrześcijaństwo, ciągle jeszcze utrzymywało kontakt z judaizmem i upatrywało istotę religii w prawie i kulcie rytualnym synagogi.

2. Ostra opozycja judaizmu tradycyjnego do misji wśród pogan.

3. Obojętność chrześcijan nawróconych z pogan do mesjańskiego ruchu powstańczego Bar-Kochby (w latach 132—135).

4. Fałszywe i obelgi rzucane w synagogach na wiarę chrześcijańską (np. co do narodzin Chrystusa, co do zmartwychwstania, które było centralnym argumentem pierwotnej katechezy).

Ewangelia Piotra jest napisana właśnie w takiej atmosferze zagnionej opozycji dwóch wyznań: mojżeszowego i chrześcijańskiego. Opisy męki Pańskiej w ewangeliami kanonicznymi, nawet w ewangelii św. Jana, nie noszą śladów antyżydowskich. Pseudo-Piotr chwytą każdą sposobność, by przedstawić żydów w jak najgorszym świetle. I tak żydzi, a nie rzymscy żołnierze, narzucili na niego płaszcz z purpury, oni włożyli na jego głowę koronę cierniową, ubiczowali i wykonali akt ukrzyżowania. Żydzi są pozba-

<sup>9</sup> Por. Mk XVI, 19; Dz I, 2. 11; 4Krl II, 9, etc., gdzie *anelefte* użyte zostało na określenie odejścia Chrystusa do nieba.

<sup>10</sup> Por. Dzieje Apostolskie oraz 1Tes II, 15 n; 2Kor XI, 24.



wieni wszelkich uczuć humanitarnych, bo rozwścieczeni na jednego z łotrów, który uniewinnił Chrystusa, nie łamią gołeni jego, aby umierał w dłuższej meńce; oni podają też Jezusowi ocet z żółcią do picia; oni rzucają oszczerstwa na uczniów Chrystusa (EP. 26); oni wypowiadają bezbożne słowa (EP. 48). Antypatia do żydów musiała leżeć w zamiarach EP. i była jednym z motywów napisania całej księgi. Jednocześnie wybija się zamiar uniewinnienia Piłata. W ewangeljach kanonicznych uniewinnienia Piłata nie znajdujemy. Wprawdzie zaznaczone są pewne sympatie Piłata dla Jezusa, (np. jego daremne wysiłki, by uwolnić Jezusa, jego ustąpienie dopiero pod presją żydów), ale nigdzie nie dostrzegamy stwierdzenia, że Piłat nie ponosi odpowiedzialności za ukrzyżowanie. Według ewangelii kanonicznych Piłat jest tym, od którego zależy wyrok, według ewangelii Piotra jest zupełnie niewinny. Takie stanowisko Pseudo-Piotra należy przypisać jego tendencjom apologetycznym. Świadczy o tym wielki nacisk, jaki kładzie na zatwardziałość żydów, żądających ukrzyżowania i na wysiłki Piłata, by do tego nie dopuścić. Piłat zostaje uwolniony z odpowiedzialności za skazanie Jezusa. Nie tylko umył ręce, jak w ewangelii Mateusza (XXVII, 24), ale wycofał się całkowicie z przewodu sądowego nad Jezusem. Chrystusa sądziły władze żydowskie i Herod (Antipas) i na nich wyłącznie spoczywa wina za skazanie go na śmierć. Rzymscy żołnierze nie brali żadnego udziału w ukrzyżowaniu, jedynie na prośbę władz żydowskich wystawili straż, by czuwała przy grobie Jezusa. Co więcej, sympatie Piłata dla ewangelii są podkreślone w zdaniu, że Józef z Arymatei był „przyjacielem Piłata i Pana“. Po zmartwychwstaniu Piłat oświadczył, że „nie winien jest krwi Syna Bożego“. Takie przedstawienie sprawy mogło mieć na celu przekonanie władz rzymskich, że chrześcijaństwo jest godne dobrego traktowania, jeśli sam gubernator rzymski, ustosunkował się do niego przyjaźnie i nie chciał mieć żadnego udziału w zbrodni dokonanej na Jezusie.

Jednakże główną uwagę swą kieruje Pseudo-Piotr na udowodnienie faktu zmartwychwstania Chrystusa. Była to jedna z palących kwestii w kontrowersji chrześcijan z żydami. Już

w czasach apostołskich żydzi rozpuszczali wieści, że uczniowie wykradli ciało z grobu<sup>11</sup>.

Pseudo-Piotr rozpracowuje materiał zawarty w ewangeliach kanonicznych, zmyśla i pomnaża szczegóły, aby pokazać, że tego rodzaju oszustwo było zupełnie niemożliwe. Uczyniono bowiem zabiegi i zachowano wszelkie ostrożności, by uniemożliwić zabranie ciała. Starsi żydowscy wraz z żołnierzami przytoczyli bardzo wielki kamień i zagrodzili nim wejście do grobowca; przyłożyli siedem pieczęci i rozbiwszy namiot, trzymali straż przy grobie wraz z żołnierzami rzymskimi. Wcześniej rano, gdy zaświtał szabat, przybyły tłumy z Jerozolimy i okolicy, aby obejrzyć grób zapieczętowany i przekonać się, jak dobrze był on zabezpieczony. Straże czuwały dzień i noc. W takich okolicznościach czyż mogli uczniowie wykraść ciało Jezusowe? Nie mogli w ogóle działać, bo musieli pozostać w ukryciu przed żydami z powodu obwinienia ich o zamiar spalania świątyni.

Lecz Pseudo-Piotr nie tylko udowodnił, że żydowska plotka o wykradzeniu ciała Jezusa była fałszywa, ale opisuje także sam akt zmartwychwstania. Żołnierze trzymający straż po dwu na zmianę usłyszeli wielki szum w niebiosach i ujrzeli niebo otwarte i dwóch mężów zstępujących zeń w wielkim blasku<sup>12</sup>. A gdy się oni zbliżyli do grobu, wielki kamień, którym przywalono wejście, tocząc się, sam odsunął się na bok i obaj mężowie weszli do środka. Na ten widok żołnierze obudzili setnika i starszyszną żydowską i podczas gdy opowiadali, co widzieli, wszyscy ujrzeli trzech mężów wychodzących z grobu: dwaj z nich podtrzymywali trzeciego, a krzyż posuwał się za nimi. Głowy dwu pierwszych sięgały nieba, ale głowa tego, kórego wiedli przewyższała niebiosą. I wszyscy posłyszeli głos z nieba, mówiący: „Azali zaniosłeś nowinę tym, co zasnęli?“ A z krzyża rozległa się odpowiedź: „Tak“.

Jest pewien majestat w opisie tego wydarzenia, ale najwięcej znaczenia apologetycznego nadaje opowiadaniu to, że Jezus po swoim zmartwychwstaniu ukazuje się nie tylko uczniom, ale

<sup>11</sup> Por. Mt 27, 64.

<sup>12</sup> Por. *Ascensio Isaiae*, III, 16 n: „I (Gabriel) anioł Ducha św. i Michał przywódca świętych aniołów, na trzeci dzień otworzą grobowiec i Ulubiony, siedząc na ich ramionach, wyjdzie“.

i swoim wrogom oraz innym, którzy nie byli uprzedzeni do Chrystusa. Zmartwychwstanie widzieli rzymscy żołnierze i starszyzna żydowska, która czuwała przy grobie. Piłat powiadomiony o tym fakcie, uwierzył w niego. Starszyzna zaś żydowska, obawiając się, żeby wiadomość o zmartwychwstaniu nie rozjątrzyła tłumów, prosiła Piłata, by zakazał żołnierzom mówić komukolwiek o tym, co widzieli. I Piłat nakazał setnikowi i żołnierzom milczenie. Tym się tłumaczy, że tylko sami uczniowie dawali świadectwo zmartwychwstaniu.

Taka jest odpowiedź Pseudo-Piotra na zarzuty tych, którzy jak Celsus twierdzili, że gdyby Jezus miał moc Bożą, to ukazałby się wszystkim, także i tym, którzy go źle traktowali i potępiali<sup>13</sup>. I rzeczywiście, gdyby fakty, jakie autor podaje istniały, jego odpowiedź na zarzuty przeciw wierze byłaby ostateczna, ale dziś wiadomo, że operował on fikcją. Jak usprawiedliwić taką postawę autora? Trzeba ją oceniać w świetle ówczesnych pojęć. Wydaje się, że miał on silne przekonanie o prawdzie zmartwychwstania; wierzył, że zdarzenia, które były konieczne do odparcia zarzutów przeciw wierze, musiały mieć miejsce. Poza tym jego pojęcia o historii nie były tak ścisłe i rygorystyczne, jak nasze, więc nie wahał się zmyślać szczegóły, by przekonać niewierzących o prawdzie skądinąd pewnej. Podobnie zresztą postępowali i inni apologety jego czasów<sup>14</sup>.

#### EWANGELIA NIKODEMA CZYLI DZIEJE PIŁATA

Daleko obszerniejsze, niż Ewangelia Piotra, jest opowiadanie apokryficzne o męce i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, zwane Ewangelią Nikodema albo Dziejami Piłata. Nie mamy krytycznego wydania tej księgi, a problemy związane z jej tekstem są bardzo skomplikowane, gdyż manuskrypty bardzo różnią się między sobą. Tischendorf<sup>15</sup> dzieli księgę na dwie części:

<sup>13</sup> Por. Origenes, *Contra Celsum*, II, 63.

<sup>14</sup> Inny przykład apologicznej fikcji na ugruntowanie wiary w zmartwychwstanie znajdujemy w Liście Apostołów (II w.), w którym przedstawione jest specjalne objawienie dane apostołom w okresie po zmartwychwstaniu (Zob. C. Schmidt, *Gespräche Jesu mit seinen Jüngern nach der Auferstehung*, 1919, s. 39 nn).

<sup>15</sup> C. Tischendorf (*Evangelia Apocrypha*, 1876, s. 210 nn) zamieszcza dla części pierwszej trzy recenzje: grecką A z ośmiu wczesnych

I. Opis Męki Pańskiej. II. Zstąpienie do piekieł. Pierwsza część, zawierająca Historię Męki Pańskiej i Zmartwychwstania w takiej formie, jaką dziś posiadamy powstała prawdopodobnie w czwartym wieku. Niektórzy opierając się na świadectwie św. Justyna Męczennika († 165), który dwa razy powołuje się na Akta Procesu Jezusa przed Piłatem, jakoby przechowywane w Rzymie (Apologetyka, rozdz. 35 i 48), próbują przesunąć datę powstania tego apokryfu o dwa wieki wcześniej, ale świadectwo św. Justyna nie jest pewne. Druga część, opisująca Zstąpienie Chrystusa do Piekieł jest dodatkiem do Dziejów Piłata i nie ma ścisłego związku z częścią pierwszą; prawdopodobnie została ona włączona do Dziejów dopiero w piątym wieku. Dzieje Piłata opierają się na ewangeliach kanonicznych i mają charakter ortodoksyjny. Podajemy tłumaczenie recenzji greckiej A u Tischendorfa, która przedstawia najbardziej poprawną formę Dziejów.

#### I. Męka i Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Prolog. Ja, Ananias, pretor w stopniu oficera, uczony w prawie, rozpoznałem z Pisma św. Pana Naszego Jezusa Chrystusa i zbliżyłem się do niego przez wiarę i zostałem uznany za godnego chrztu św. Wtedy wszcząłem poszukiwania za sporządzonymi swego czasu aktami procesu z okresu naszego Mistrza Jezusa Chrystusa, które żydzi złożyli u Ponckiego Piłata i znalazłem zapiski po hebrajsku i przełożyłem je za wolą Bożą na język grecki dla zaznajomienia wszystkich, którzy się powołują na imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa, w siedemnastym roku panowania cesarza Teodozjusza Flawiusza, a w szóstym Walentyniana Flawiusza, za dziewiątej indykcji<sup>16</sup>. Wszyscy więc, którzy je czytać i przepisywać będziecie, pamiętajcie o mnie i módlcie się za mnie, aby Bóg był łaskaw dla mnie i zmiłował się nad moimi grzechami, którymi wykroczyłem przeciw niemu. Pokój tym, którzy czytają i słuchają tych rzeczy i ich domownikom. Amen.

Oto rzeczy, które w piętnastym<sup>17</sup> roku rządów cesarza rzymskiego Tyberiusza i Heroda, króla Galilei, w dziewiętnastym roku jego panowania, dnia ósmego Kalendis aprilis czyli 25 marca, za konsulów Rufusa

---

rękopisów, grecką B z trzech późnych rękopisów i łacińską z dwunastu rękopisów. I dla części drugiej też trzy recenzje: grecką z trzech rękopisów, łacińską A z czterech rękopisów i łacińską B z trzech rękopisów.

<sup>16</sup> Rękopis łaciński ma: osiemnasty rok Teodozjusza, kiedy Valentinianus został proklamowany jako Augustus, tj., r. 425. Dziewiąta Indykcja trwała od 1 września 425 r. do 1 września 426 r.

<sup>17</sup> Por. Łk III, 1. Inne rękopisy podają osiemnasty i dziewiętnasty rok panowania Tyberiusza.

i Rubelliona, w czwartym roku 202 Olimpiady<sup>18</sup>, gdy Józef Kajfasz był najwyższym kapłanem żydowskim, spisał Nikodem po mece Pana na krzyżu i przekazał najwyższemu kapłanowi oraz reszcie żydów; tenże Nikodem przedstawił je po hebrajsku jak następuje:

## I

1. Przedniejsi kapłani i uczeni w piśmie zebrali się na naradę: Annasz, Kajfasz, Somne (Semes), Dotaim (Dathaes), Gamaliel, Judasz, Lewi, Neftalim, Aleksander i Jairus oraz reszta żydów i przyszli do Piłata oskarżając Jezusa o wiele przestępstw, mówiąc: Znamy tego człowieka, że jest synem Józefa cieśli, zrodzonym z Maryi, a mówi, że on jest Synem Bożym i królem; ponadto zbezczeszcza szabaty i chce zburzyć prawo naszych ojców. Rzecze Piłat: A jakie to rzeczy on czyni, żeby zburzyć prawo? Żydzi odrzekli: Mamy prawo, że nie należy nikogo uzdrawiać w szabat, a ten człowiek w niedozwolony sposób uzdrawiał kulawych i garbatych, chromych i ślepych, paralityków, niemych i opętanych w dniu szabatu. Piłat rzecze do nich: W jaki niedozwolony sposób? Mówią mu: Jest czarodziejem i przez Belzebuba, księcia czartowskiego wyrzuca diabłów i wszystkie mu są uległe (por. Mt XII, 27; Mk III, 22; Łk XI, 15). Piłat mówi do nich: Nie wyrzuca się diabłów przez ducha nieczystego, lecz z pomocą boga Asklepiusza.

2. Żydzi zwracają się do Piłata: Upraszamy twego majestatu, aby ten stanął przed twoim sądem i był przesłuchany. Ale Piłat zawołał ich do siebie i rzekł: Powiedzcie mi, jak mogę ja, będąc namiestnikiem, przesłuchiwać króla? Mówią mu: My nie twierdzimy, że on jest królem, lecz że on za takiego się podaje (por. J XIX, 21). Wtedy Piłat zawołał posłańca i rzekł do niego: Niech Jezus będzie tu sprowadzony, lecz z szacunkiem. I udał się posłaniec, a kiedy ujrzał Jezusa, oddał mu cześć, zdjął chustę, którą miał na ręku, rozpostarł ją na ziemi i rzecze do niego: Panie, przejdź po niej i wnijdź, bo gubernator cię woła. A gdy żydzi ujrzeli, co uczynił posłaniec, wykrzykiwali przeciwko Piłatowi, mówiąc: Czemu nie wezwałeś go przez herolda by przyszedł, tylko przez posłańca? Posłaniec bowiem gdy go ujrzał, oddał mu cześć, rozpostarł chustę swą na ziemi i kazał mu przejść po niej jak królowi.

3. Wtedy Piłat przywołał posłańca i rzekł do niego: Dlaczegoś to uczynił, rozpostarłeś chustę swą na ziemi i pozwoiliś Jezusowi przejść po niej? Posłaniec rzecze mu: Panie gubernatorze, kiedy posłałeś mnie do Jerozolimy do Aleksandra, widziałem go siedzącego na osle, a dzieci hebrajczyków trzymały gałązki w swoich rękach i wykrzykiwały, podczas gdy inni stali swoje szaty przed nim, mówiąc: Zbaw teraz, ty który jesteś na wysokości; błogosławiony który przychodzi w imię Pana (por. Mt. XXI, 5—9).

4. Żydzi zakrzyknęli i rzekli do posłańca: Dzieci hebrajczyków wołały

<sup>18</sup> Czwarty rok 202 olimpiady, tj. r. 32/33.

przecież po hebrajsku; jakże więc to znasz po grecku? Poślaniec rzecze do nich: Zapytałem się jednego z żydów, mówiąc: Co oni takiego wykrzykują po hebrajsku i on mi to wyjaśnił. Piłat rzecze do nich: A jak one wołały po hebrajsku? Żydzi odpowiedzieli: Hosanna mebrome baruchamma adonaj<sup>19</sup>. Piłat zapytuje ich: A Hosanna, itd., jak to się tłumaczy? Żydzi mówią mu: Zbaw teraz ty, który jesteś na wysokości; błogosławiony, który przychodzi w imię Pana! Piłat rzecze do nich: Jeżeli wy sami jesteście świadkami słów, które mówiły dzieci, w czym jest wina posłańca? Lecz oni milczeli. Gubernator zwraca się do posłańca: Idź i sprowadź go tu w sposób, jaki ci się podoba. Poszedł tedy poslaniec i uczynił w ten sam sposób jak pierwej i rzekł do Jezusa: Panie, wnijdź, gubernator woła cię.

5. Gdy teraz Jezus wszedł i podchorążowie trzymali sztandary, skłoniły się wizerunki cesarskie na sztandarach i oddały cześć Jezusowi. A kiedy żydzy ujrzeli zachowanie się sztandarów, jak one skłoniły się i oddały cześć Jezusowi, zaczęli wykrzykiwać ponad miarę przeciwko podchorążym. Ale Piłat rzekł do żydów: Nie zdziwiło was, że wizerunki skłoniły się same i oddały cześć Jezusowi? Żydzi odrzekli Piłatowi: Widzieliśmy jak podchorążowie je skłaniali i oddawali mu cześć. Zatem gubernator przywołał podchorążych i mówi do nich: Dlaczego to uczyniliście? Odpowiadają Piłatowi: Grecy my i w służbie świątyń, jakże więc mogliśmy cześć mu oddawać? Lecz rzeczywiście, podczas gdy trzymaliśmy, wizerunki same z siebie skłoniły się i oddały mu cześć.

6. Wtedy rzecze Piłat do przełożonych synagogi i starszych ludu: Wybierzcie zdatnych i silnych mężów i niech trzymają sztandary, a zobaczymy czy one się skłonią. Wybrali tedy starsi żydowscy dwunastu mężów silnych i zdolnych i kazali im trzymać sztandary po sześciu, ustawiając ich przed stolcem sędziowskim gubernatora. A Piłat rzekł do posłańca: Wyprowadź go z sali sądowej (pretorium) i sprowadź go z powrotem w sposób, jaki ci się podoba. I Jezus wyszedł z sali sądowej, on i poslaniec. Piłat zaś przywołał do siebie tych, którzy przedtem trzymali sztandary i powiedział im: Poprzysiągłem na zdrowie cesarza, że jeśli sztandary nie pokłonią się, gdy Jezus wejdzie, obetnę wam głowy. I rozkazał gubernator, by Jezus wszedł drugi raz. Poślaniec zaś uczynił jak poprzednio i mocno prosił Jezusa, ażeby przeszedł po jego chuście, a on przeszedł po niej i wszedł do środka, a kiedy on wchodził sztandary znowu pochyliły się same i oddały cześć Jezusowi.

## II

1. Kiedy teraz Piłat to zobaczył, przeraził się i próbował powstać ze stolca sędziowskiego. Ale podczas gdy on jeszcze myślał powstać, żona jego posłała do niego mówiąc: Nie miej nic do czynienia z tym spr-

<sup>19</sup> Winno być: HOSZIAH — NA' BIMROMIN BARUKH HABBA' BeSZEM 'ADONAI.

wiedliwym, albowiem wiele wycierpiałam w nocy z jego powodu (Mt XXVII, 19). Piłat zwołał do siebie wszystkich żydów i rzekł do nich: Czy wiecie, że moja żona boi się Boga i sprzyja raczej zwyczajom żydowskim, jakie są u was? Odpowiadają mu: Tak, wiemy o tym. Piłat tedy rzecze do nich: Patrzcie, oto moja żona posłała do mnie, mówiąc: Nie miej nic do czynienia z tym sprawiedliwym, bo wycierpiałam w nocy wiele z powodu niego. Ale żydzi odpowiedzieli i rzekli do Piłata: Czyż nie powiedzieliśmy ci, że on jest czarodziejem? Zauważ, to on posłał widzenie we śnie twojej żonie.

2. Wtedy Piłat przywołał do siebie Jezusa i rzekł mu: Co to jest, co ci świadczą przeciwko tobie? Nic nie odpowiadasz? Lecz Jezus rzekł: Jeżeli by to nie było w ich mocy, nie mówiliby nic, bo każdy człowiek ma władzę nad swoimi ustami, by mówił dobrze lub źle; oni niech baczą.

3. Starsi żydowscy odpowiedzieli i rzekli Jezusowi: Na co mamy baczyć? Po pierwsze, że ty jesteś zrodzony z nierządu; po drugie, że twoje narodziny w Betlejem były powodem rzezi dzieci; po trzecie, że twój ojciec i twoja matka Maryja uszli do Egiptu, ponieważ nie mieli oni zaufania u ludzi.

4. Wtedy niektórzy z tych, co obok stali, pobożni mężowie żydowscy, rzekli: Nie twierdzimy, że on pochodzi z nierządu; wiemy przecież, że Józef został poślubiony Maryi i nie był zrodzony z nieprawego łoża. Piłat rzecze do owych żydów, którzy twierdzili, że on pochodzi z nierządu: Ta wasza mowa nie jest prawdziwa, ponieważ istniały zaślubiny, jako i ci też mówią, co są z waszej nacji. Annasz i Kajfasz zwracają się do Piłata: Nas cała gromada woła, że on został zrodzony z nierządu i nam się nie wierzy, lecz ci są prozelitami i uczniami jego. Piłat przywołał Annasza i Kajfasza do siebie i rzekł im: Kto to są prozelici? Mówią mu: To są tacy, którzy jako dzieci byli zrodzeni z greków, a teraz stali się żydami. Wtedy odezwali się ci, którzy twierdzili, że on nie był zrodzony z nierządu, mianowicie: Lazarus, Asterius, Antonius, Jakub, Amnes, Zenas, Samuel. Izaak, Finees, Krispus, Agripa i Judasz: My nie jesteśmy z urodzenia prozelitami, lecz jesteśmy dziećmi żydów i mówimy prawdę, albowiem prawdziwie byliśmy obecni przy zaślubinach Józefa i Maryi.

5. Piłat wezwał do siebie owych dwunastu mężów, którzy mówili, że on nie był zrodzony z nierządu i rzekł im: Zaklinam was na honor cesarza, azali te rzeczy, któreście powiedzieli, są prawdziwe, że on nie został zrodzony z nierządu? Mówią do Piłata: Mamy prawo, żeby nie przysięgać, ponieważ to jest grzechem, lecz niech oni przysięgną na honor cesarza, że nie jest tak jak powiedzieliśmy, wtedy my będziemy winni śmierci. Piłat rzecze do Annasza i Kajfasza: Nic na te rzeczy nie odpowiadacie? Annasz i Kajfasz mówią Piłatowi: Tym dwunastu mężom daje się wiarę, gdy mówią, że on nie był zrodzony z nierządu, a tu nas cała gromada woła, że był zrodzony z nierządu i że jest czarodziejem. twierdzi, że jest Synem Bożym i królem i nam się nie wierzy.

6. Piłat nakazał całej gromadzie, żeby odeszła za wyjątkiem dwunastu

mężów, którzy świadczyli, że on nie był zrodzony z nierządu oraz rozkazał, by Jezusa usunięto. Wtedy rzekł Piłat do nich: Dla jakiej przyczyny chcą oni skazać go na śmierć? Odpowiedzieli Piłatowi: Oni są zazdrośni, ponieważ on uzdrawia w dniu szabatu. Piłat rzecze: Za dobre dzieło pragną go skazać na śmierć? Odpowiedzieli mu: Tak.

### III

1. Wtedy Piłat zapłonął gniewem, wyszedł na zewnątrz pretorium i rzecze do nich: Wzywam słońce na świadka, że nie znajduję winy w tym człowieku. Żydzi odpowiedzieli i rzekli do gubernatora: Jeżeli ten człowiek nie byłby złoczyńcą, nie wydalibyśmy go tobie (J XVIII, 30). Piłat odrzekł: Weźcie go i sądźcie według waszego prawa. Żydzi rzekli do Piłata: Nam nie wolno nikogo zabijać (J XVIII, 31). Piłat rzecze: Czyż Bóg zabronił wam zabijać, a zezwolił mnie?

2. I wszedł Piłat z powrotem do pretorium, zawezwał Jezusa osobno i rzekł mu: Czy jesteś królem żydów? Jezus odpowiedział i rzekł Piłatowi: Mówisz tę rzecz od siebie, czy ci inni o mnie powiedzieli? Piłat odpowiedział Jezusowi: Alboż ja jestem żydem? Twój własny naród i przedniejsi kapłani wydali mi ciebie, cóżes uczynił? Jezus odpowiedział: Królestwo moje nie jest z tego świata, bo gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi na pewno walczyliby, żebym nie był wydany żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. Rzecze mu Piłat: Więc ty jesteś królem? Odpowiedział mu Jezus: Ty mówisz, że ja jestem królem; albowiem jam się na to narodził i po to przyszedłem, żeby każdy kto z prawdy jest, słuchał głosu mego. Rzecze mu Piłat: Cóż to jest prawda? (J XVIII, 33—37). Jezus mówi mu: Prawda jest z nieba. Rzecze Piłat: Czy nie ma prawdy na ziemi? Odpowiada Jezus Piłatowi: Sam widzisz jak ci, co mówią prawdę są osądzani przez tych, którzy mają władzę na ziemi.

### IV

1. Piłat zostawił Jezusa w sali sądowej, a sam wyszedł do żydów i rzekł im: Żadnej winy w nim nie znajduję (J XVIII, 38). Żydzi mówią mu: Ten człowiek powiedział: Jestem mocen zburzyć tę świątynię i w trzy dni ją odbudować (Mt XVI, 61). Rzecze Piłat: Jaką świątynię? Żydzi powiadają: Tę, którą Salomon budował czterdzieści i sześć lat, a którą ten człowiek mówi, że zburzy i w trzy dni ją odbuduje. Rzecze im Piłat: Nie winien jestem krwi tego sprawiedliwego; wasza to rzecz. Odpowiadają żydzi: Krew jego na nas i na dzieci nasze (Mt XVII, 24—25).

2. Potem zawołał Piłat starszyznę, kapłanów i lewitów do siebie i rzekł im po cichu: Nie czyńcie tak, gdyż nie ma nic godnego śmierci w tym, o co go oskarżyliście, bo wasze oskarżenie dotyczy uzdrawiania i profanacji szabatu. Starsi, kapłani i lewici pytają: Jeżeli człowiek bluźni przeciw cesarzowi, czy jest godzien śmierci czy nie? Odpowiada Piłat: Godzien jest śmierci. Mówią tedy Żydzi do Piłata: Jeżeli człowiek jest godzien



śmierci, gdy bluźni przeciw cesarzowi, to ten człowiek zbluźnił przeciw Bogu.

3. Wówczas Piłat nakazał wszystkim żydom by opuścili pretorium, a zawołał Jezusa do siebie i rzecze mu: Co uczynię z tobą? Jezus odpowiada Piłatowi: Czyń jak ci zostało to dane. Rzecze Piłat: Jak zostało to dane? Odpowiada Jezus: Mojżesz i prorocy przepowiedzieli o mojej śmierci i o powstaniu z martwych. Żydzi zaś podsłuchiwali, a słysząc to, rzekli Piłatowi: Czy potrzebujesz słuchać dalej tego bluźnierstwa? Piłat rzecze żydom: Jeżeli to słowo jest bluźnierstwem, weźcie go sami za jego bluźnierstwo, zaprowadźcie do synagogi i sądźcie go według waszego prawa (J XVIII, 31). Żydzi powiadają Piłatowi: Zawiera się w naszym prawie, że jeżeli człowiek zgrzeszy przeciw człowiekowi, winien otrzymać czterdzieści batów mniej jeden; lecz kto bluźni przeciw Bogu, ten powinien być ukamienowany.

4. Piłat rzecze do nich: Weźcie go i pomścijcie się na nim: jak wam się podoba. Żydzi mówią Piłatowi: Chcemy by był ukrzyżowany. Piłat odpowiada: Nie zasługuje na ukrzyżowanie.

5. Teraz gdy gubernator popatrzał na tłum żydów wokoło stojących, zauważył, że wielu żydów płakało, więc rzekł: Nie cały tłum pragnie jego śmierci. Starsi żydowscy odrzekli: Po to tak tłumnie tutaj przyszliśmy, by on był skazany na śmierć. Piłat zapytuje żydów: Dlaczego powinien umrzeć? Odrzekli żydzi: Ponieważ nazwał siebie Synem Bożym i królem.

## V

1. Lecz pewien człowiek, Nikodem żyd, stanął przed gubernatorem i rzekł: Proszę cię czcigodny panie, pozwól mi powiedzieć kilka słów. Piłat rzecze: Mów! Wtedy Nikodem: Powiedziałem starszyźnie, kapłanom, lewitom i całemu zgromadzeniu żydów w synagodze: Czemu spieracie się z tym człowiekiem? Człowiek ten czyni wiele dziwnych znaków, których żaden człowiek nie uczynił, ani nie uczyni, zostawcie go w spokoju i nie planujcie żadnego zła przeciw niemu; jeżeli znaki, które on czyni są od Boga, ostoją się, lecz jeżeli od ludzi, wniwecz się obrócą (Dz V, 38—39). Zaiste bowiem Mojżesz, kiedy był posłany od Boga do Egiptu, uczynił wiele znaków, które Bóg rozkazał czynić mu przed faraonem, królem Egiptu. A byli też tam ludzie, słudzy faraona, Jannes i Jambres; i oni również niemało znaków uczynili, które Mojżesz uczynił, a Egipcjanie uważali ich za bogów, właśnie Jannesa i Jambresa; a że znaki, które oni czynili nie były od Boga, zginęli oni wraz z tymi, którzy w nich wierzyli. Tak więc puśćcie tego człowieka, bo nie zasługuje na śmierć.

2. Żydzi odpierają Nikodema: Sam stałeś się jego uczniem i obstajesz po jego stronie. Nikodem odpowiada im: Czy i gubernator też stał się jego uczniem, że przemawia na jego korzyść? Czyż nie cesarz ustanowił go w tej godności? A żydzi wściekli się i zacinali zęby przeciw Nikodemowi. Piłat rzecze do nich: Czemu zacinacie zęby wasze przeciwko niemu,

gdy usłyszeliście prawdę? Żydzi rzekli do Nikodema: Otrzymaj ty jego prawdę i jego dział. A Nikodem odpowiedział: Amen, Amen, obym otrzymał, jak powiedzieliście.

## VI

1. Wówczas wystąpił jeden z żydów i prosił gubernatora, by mu zezwolił rzec słowo. Gubernator powiada: Jeśli masz coś do powiedzenia, mów! I żyd rzekł: Trzydzieści osiem lat przykuty byłem do łoża z powodu bolesnego cierpienia; z przyjściem Jezusa wielu opętanych i cierpiących na różne choroby zostało przez niego uzdrowionych. I nade mną ulitowali się pewni młodzi ludzie, unieśli mnie razem z moim łożem i zanieśli do niego. Kiedy Jezus ujrzał mnie, ogarnęła go litość i wypowiedział do mnie słowa: Weźmij łoże swoje i chodź! I wziąłem łoże swoje i chodziłem (Mk. II, 1 nn; J. V, 1 nn). Żydzi rzekli do Piłata: Spytaj go, jaki to był dzień, gdy został uzdrowiony? Rzecze uzdrowiony: W szabat. Wtedy żydzi: Czyż nie obznajmialiśmy ciebie o tym, że on w szabat uzdrawia i wyrzuca diablów?

2. I inny żyd przystąpił i rzekł: Ja urodziłem się ślepy, słyszałem słowa, ale nie widziałem oblicza żadnego człowieka; kiedy Jezus przechodził, zawołałem głosem wielkim: Zmiłuj się nade mną, Synu Dawida! A on zlitował się nade mną i położył ręce swe na moje oczy i natychmiast mogłem widzieć (Mk. X, 46 nn). Jeszcze inny żyd przystąpił i rzekł: Ja byłem garbaty. a on mnie jednym słowem uczynił prostym. A inny rzekł: Ja byłem trędowaty, a on mnie słowem uleczył.

## VII

Pewna też niewiasta, zwana Bernike (Weronika), wołając z daleka, powiedziała: Ja cierpiałam na upływ krwi i dotknęłam się kraju szaty jego, a upływ krwi mojej, który miałam 12 lat, zatrzymał się (Mk V, 25 nn). Żydzi rzekli: Mamy prawo, że kobieta nie może dawać świadectwa.

## VIII

Także i inni, wielkie mnóstwo mężczyzn i niewiast wołało, mówiąc: Ten mąż jest prorokiem i diabły są mu poddane. Rzecze Piłat do tych, którzy powiedzieli: Diabły mu są poddane: Czemu wasi nauczyciele także nie ulegli mu? Odpowiadają Piłatowi: Nie wiemy. Również i inni mówili: On wskrzesił z grobu Łazarza w cztery dni po jego śmierci. A gubernator zląkł się i rzekł do całego mnóstwa żydów: Czemu macie przelewać niewinną krew?

## IX

1. Poczem przywołał do siebie Nikodema i owych dwunastu mężów, którzy powiedzieli, że on nie był zrodzony z nierządu i rzekł do nich: Co mam uczynić, albowiem podnosi się bunt wśród ludu. Mówią mu:

Nie wiemy; niech doglądają tego sami. Znowu Piłat zawołał całe mnóstwo żydów i rzecze: Wiecie o tym, że macie we zwyczaju, bym z okazji święta Przaśników uwolnił wam jednego z więźniów. Mam ja teraz więźnia skazanego za mord, imieniem Barabasza i tego także Jezusa, który stoi przed wami, a w którym nie znajduję żadnej winy. Którego chcecie, bym wam wypuścił? Lecz oni zawołali: Barabasza! Piłat rzecze: Co mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Żydzi odpowiadają: Niech będzie ukrzyżowany! (Mt XXVII, 15 nn). Niektórzy zaś z żydów odpowiedzieli: Nie jesteś ty przyjacielem cesarza, jeżeli tego człowieka wypuścisz (J XIX, 12), albowiem nazwał siebie Synem Bożym i królem; jego pewnie chcesz mieć za króla, a nie cesarza.

2. A Piłat rozgniewał się i rzekł do żydów: Wasz naród skłonny jest zawsze do buntu i rebelii przeciw swoim dobroczyńcom. Żydzi zapytują: Przeciw którym dobroczyńcom? Piłat odpowiada: Jak słyszałem, wasz Bóg wyprowadził was z Egiptu z ciężkiej niewoli i bezpiecznie przeprowadził przez morze jak po suchym lądzie, a na puszczy karmił was manną i dał wam przepiórki i dał wam wodę do picia ze skały oraz nadał wam prawo. Lecz we wszystkich tych rzeczach pobudzaliście Boga do gniewu tak, że on myślał wytracić was, ale Mojżesz wstawił się za wami, żebyście nie byli wytraceni. A teraz oskarżacie mnie, że ja mam w nienawiści cesarza.

3. Potem wstał ze stolca sędziowskiego i myślał odejść, ale żydzi wołali, mówiąc: My znamy naszego króla, właśnie cesarza, a nie Jezusa. Bo w rzeczy samej mędracy ze Wschodu przynieśli mu dary, jak jakiemuś królowi; a kiedy Herod usłyszał od mędrców, że się narodził król, myślał go zabić. Gdy zaś jego ojciec Józef dowiedział się o tym, zabrał go i matkę jego i uszli do Egiptu. A usłyszawszy to Herod, wytracił dzieci hebrajczyków, które narodziły się w Betlejem.

4. Piłat przeraził się, słysząc te słowa; i uciszył Piłat tłumy, ponieważ jeszcze wykrzykiwały i rzekł do nich: Tak więc, to ten jest, którego Herod poszukiwał? Żydzi odpowiedzieli: Tak, to on. A Piłat wziął wody i umył swoje ręce przed słońcem, mówiąc: Nie winien jestem krwi tego sprawiedliwego; wy się patrzcie. Żydzi zakrzyknęli znowu: Krew jego na nas i na nasze dzieci! (Mt XXVII, 24 n).

5. Wtedy Piłat nakazał, by kurtyna została zaciągnięta przed stolcem sędziowskim, na którym siedział i rzecze do Jezusa: Twój naród skazał cię jako króla; dlatego zawyrokowałem, byś najpierw został ubiczowany zgodnie z prawem najdosłojniejszych cesarzy, a następnie zawieszony na krzyżu w ogrodzie, gdzie zostałeś pojmany. Niech także Dysmas i Gestas, dwóch złoczyńców będzie ukrzyżowanych z tobą.

## X

1. I wyszedł Jezus z pretorium i dwu złoczyńców z nim. A kiedy przyszli na miejsce, odarli go z szat i okryli płótnem lnianym, a na głowę włożyli koronę z ciernia; podobnie też powiesili dwóch złoczyńców (koptycy, łaciński i inne MSS mają: Dysmas po prawej, Gestas po lewej). Ale

Jezus rzekł: Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią (Łk XXIII, 34). A żołnierze podzielili szaty jego między siebie. Lud zaś stał patrząc na niego, a przedniejsi kapłani i przywódcy z nimi naśmiewali się z niego, mówiąc: Zbawiał innych, niech samego siebie zbawi; jeżeli jest Synem Bożym, niech zstąpi z krzyża! Także i żołnierze naigrawali się z niego, przychodząc i ofiarując mu ocet i zółć i rzekli: Jeżeli jesteś królem żydowskim, zbaw siebie! (Łk XXIII, 35 nn). A Piłat po wyroku rozkazał, aby jego oskarżenie było wypisane na tytule po grecku, łacinie i hebrajsku zgodnie z powiedzeniem żydów, że on był królem żydowskim (J XIX, 19 n).

2. Jeden ze złoczyńców, którzy byli powieszani (imieniem Gestas), przemawiał do niego, mówiąc: Jeżeli jesteś Chrystusem, ocal siebie i nas. Lecz Dysmas odpowiadając zganił go mówiąc: Wcale nie boisz się Boga, wiedząc że jesteś tak samo skazany; my rzeczywiście słusznie, bo otrzymujemy sprawiedliwą zapłatę za nasze czyny, ale ten człowiek nic złego nie uczynił. I powiedział do Jezusa: Wspomnij na mnie, Panie, w swoim królestwie. A Jezus rzekł mu: Zaprawdę powiadam ci jeszcze dzisiaj będziesz ze mną w raju (Łk XXIII, 39 nn).

## XI

1. A było to około godziny szóstej i były ciemności nad ziemią do godziny dziewiątej. ponieważ słońce zaćmiło się; zasłona też w świątyni rozdarła się na poły. A Jezus zawołał głosem wielkim i rzekł: Ojcze, baddakh ephkid ruel<sup>20</sup>, co się wykłada: W ręce twoje polecam ducha mego. I powiedziawszy to, oddał ducha. Gdy setnik zobaczył, co się stało, wielbił Boga, mówiąc: Ten człowiek był sprawiedliwy. Całe też tłumy, które przybyły na miejsce, kiedy zobaczyły, co zaszło, biły się w piersi i powróciły (Łk. XXIII, 44—48).

2. Lecz setnik zdał raport gubernatorowi o rzeczach, które zaszły; a kiedy gubernator i jego żona usłyszeli, byli mocno rozjątrzeni i tego dnia ani jedli, ani pili. I posłał Piłat po żydów i rzekł do nich: Czy widzieliście, co zaszło? Lecz oni odpowiedzieli: Było zwyczajne zaćmienie słońca.

3. A jego znajomi i niewiasty, które przyszły z nim z Galilei, stali z dala i oglądali te rzeczy. Lecz pewien człowiek, imieniem Józef, będąc radnym miasta Arymatei, który też sam wyglądał królestwa Bożego, ten człowiek wszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. I zabrał je i owinął je w czyste prześcieradło i złożył je w wykutym grobowcu, w którym nikt jeszcze nie był położony (XXIII, 50—53).

## XII

1. Teraz gdy żydzi usłyszeli, że Józef wyprosił ciało Jezusa, szukali jego i owych dwunastu, którzy świadczyli, że Jezus nie był zrodzony z nierządu, także Nikodema i wielu innych, którzy przystępowali do Pi-

<sup>20</sup> Poprawnie winno być: BeJADeKA APHKID RUAHI.

łata i świadczyli o jego dobrych uczynkach. Lecz oni wszyscy ukryli się, tylko mogli widzieć Nikodema, gdyż ten był przywódcą żydów. Nikodem rzekł do nich: Jakim prawem przyszliście do synagogi? Żydzi mu odpowiadają: jakim prawem ty przyszedłeś do synagogi, bo ty jesteś jego sprzymierzeńcem i jego dział (los) będzie z tobą w przyszłym życiu. Nikodem rzecze: Amen, Amen. Podobnie Józef również wystąpił i rzekł im: Dlaczego jesteście wzburzeni przeciwko mnie, czy za to, że poprosiłem o ciało Jezusa? Otóż, położyłem je w moim nowym grobie, owinąłem je w czyste prześcieradło i przytoczyłem kamień na drzwi pieczary. A wy nie postąpiliście dobrze z tym sprawiedliwym, bo kiedy go ukrzyżowaliście, nie było w was skruchy, aleście go jeszcze włócznią przebili. Lecz żydzy ujęli Józefa i nakazali go trzymać pod strażą aż do pierwszego dnia tygodnia i rzekli do niego: Wiedz, że czas nam nie pozwala uczynić ci cokolwiek, ponieważ szabat nadchodzi, ale wiedz, że nie otrzymasz pogrzebu, lecz wydamy twe ciało ptactwu niebieskiemu. Józef rzecze do nich: To jest mowa Goliata chełpiącego się, który ganił Boga żywego i Dawida świętego. Albowiem Bóg rzekł przez proroka: Moja jest pomsta i ja wynagrodzę, mówi Pan (Rz XII, 19; Pp XXXII, 35). A teraz patrzcie, ten który nie był obrzezany, ale obrzezany w sercu, wziął wodę i umył ręce przed słońcem, mówiąc: Nie winienem ja krwi tej sprawiedliwej istoty; wy się patrzcie. Wy zaś odpowiedzieliście Piłatowi i rzekliście: Krew jego niech będzie na nas i na nasze dzieci (Mt XXVII, 25). Teraz więc obawiam się, żeby gniew Boży nie przyszedł na was i na wasze dzieci, tak jak powiedzieliście. Lecz kiedy żydzy usłyszeli te słowa, stali się zgorzkniali na duszy i uchwycili Józefa i zabrali go i zamknęli w domu, gdzie nie było żadnego okna i strażę postawili przy drzwiach. I opieczętowali drzwi miejsca, gdzie Józef był zamknięty.

2. W dzień szabatu przełożeni synagogi i kapłani i lewicy wydali zarządzenie, żeby wszyscy ludzie zebrali się w synagodze pierwszego dnia tygodnia. I całe mnóstwo wstało wcześniej i wszczęło naradę w synagodze, jaką śmiercią mają go (Józefa) zgładzić. A kiedy narada zaczęła się, zarządzili, by go przywieziono z wielkimi szykanami. Lecz gdy otwarli drzwi, nie znaleźli go. I wszyscy ludzie przerazili się i stali osłupieni, ponieważ znaleźli pieczęcie nienaruszone, a Kajfasz miał klucze. I nie śmieli już więcej kłaść rąk na tych, którzy świadczyli dobrze o Jezusie przed Piłatem.

### XIII

1. Kiedy jeszcze siedzieli w synagodze i zdumiewali się z powodu Józefa, weszli niektórzy ze straży, o którą żydzy prosili Piłata dla pilnowania grobu Jezusa, żeby przypadkiem uczniowie Jezusa nie przyszedli i nie wykradli go. Powiedzieli oni i oświadczyli przywódcom synagogi i kapłanom i lewitom to, co się stało: jak nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi: i widzieliśmy anioła, jak zstąpił z nieba i odwalił kamień od wejścia pieczary i usiadł na nim. Błyszczał on jak śnieg, jak błyskawica,

a my bardzo się przeraziliśmy i padliśmy jak nieżywi (Mt XXVIII, 2—4). I słyszeliśmy głos anioła rozmawiającego z niewiastami, czekającymi przy grobie, i mówiącego: Nie lękajcie się, wiem bowiem, że Jezusa szukacie, który był ukrzyżowany. Nie masz go tu, powstał, jak zapowiedział. Chodźcie, oglądajcie miejsce, gdzie Pan leżał, a idźcie śpiesznie i powiedzcie uczniom jego, że on powstał z martwych i jest w Galilei (Mt XXVIII, 5—7).

2. Żydzi zapytują: Z którymi niewiastami on rozmawiał? Ci ze straży odpowiadają: Nie wiemy, kto one były. Żydzi pytają: O której godzinie to było? Ci ze straży odpowiadają: O północy. Żydzi pytają: A dlaczego nie schwyciliście niewiast? Ci ze straży odpowiadają: Staliśmy się jakby martwi z trwogi i wyglądaliśmy jak byśmy już nigdy światła dziennego nie oglądali, jak więc mogliśmy je schwycić? Żydzi rzekli: Jak Pan żywie, nie wierzymy wam. Ci ze straży mówią do żydów: Tak wiele znaków widzieliście w tym człowieku i nie wierzycie, jakże więc uwierzylibyście nam? Słusznie zaprawdę przysięgacie, jak Pan żywie, bo on żyje. Znowu ci ze straży rzekli: Słyszeliśmy, że zamknęliście tego, który prosił o ciało Jezusowe i że zapieczętowaliście drzwi, a kiedy otwarliście je, nie znaleźliście go. Dajcie nam przeto Józefa, a my wam damy Jezusa. Żydzi odpowiedzieli: Józef udał się do swego własnego miasta. Ci ze straży mówią do żydów: Jezus także powstał, jakośmy słyszeli od anioła i jest w Galilei.

3. Kiedy żydzy usłyszeli te słowa, przerazili się bardzo mówiąc: Oby tylko ta wiadomość nie rozeszła się i wszyscy ludzie nie skłonili się ku Jezusowi! I uczynili żydzy naradę i złożyli wiele pieniędzy i dali je żołnierzom, mówiąc: Powiadajcie: Podczas gdy spaliśmy, uczniowie jego przyszli nocą i wykradli go. A jeżeli to dojdzie do uszu gubernatora (namiestnika), przetłumaczymy mu, żeby wam się nic nie stało. Oni tedy wzięwszy (pieniądze), uczynili jak ich nauczono (Mt XXVIII, 12—15).

#### XIV

Lecz Fineës, kapłan i Addas, nauczyciel i Aggaeus, lewita, przybyli z Galilei do Jerozolimy i donieśli przełożonym synagogi, kapłanom i lewitom: Widzieliśmy Jezusa i jego uczniów siedzących na górze, którą nazywają Mamilch; mówił on do uczniów swoich: Idźcie na cały świat i głosście ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony. A tym którzy uwierzą takie cuda towarzyszyć będą: w imię moje będą wyrzucać czarty, nowymi językami mówić będą, a węże będą brać i choćby coś śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na chorych ręce kłaść będą, a wyzdrowieją (Mk. XVI, 15—18) i podczas gdy Jezus jeszcze przemawiał do swoich uczniów, widzieliśmy go jak wzięty został do nieba.

2. Starsi i kapłani i lewici rzekli: Dajcie chwałę Bogu Izraela i uczynicie mu wyznanie: czy rzeczywiście słyszeliście i widzieliście owe rzeczy, o których nam powiedzieliście? Ci, którzy im powiedzieli, rzekli: Jak żyje

Pan, Bóg naszych ojców Abrahama, Izaaka i Jakuba, słyszeliśmy te rzeczy i widzieliśmy go jak wzięty został do nieba. Starsi i kapłani i lewici rzekli do nich: Czy przyszlście w tym celu, żeby nam opowiedzieć, czy przyszlście się wywiązać z waszych ślubów wobec Boga. Starszyzna, przedniejsi kapłani i lewici rzekli, mówiąc im: Jeżeli przyszlście się wywiązać z waszych ślubów wobec Boga, to w jakim celu była ta bezużyteczna gadka, którąście paplali przed wszystkim ludem? Fineës kapłan i Addas nauczyciel i Aggaeus lewita rzekli do przełożonych synagogi, kapłanów i lewitów: Jeżeli te słowa, które powiedzieliśmy i widzieliśmy są grzechem, oto, jesteśmy przed wami; zróbcie nam, co wam się zdaje dobre w oczach waszych. A oni wzięli księgę prawa i zaprzysięgli ich, aby więcej nikomu nie rozpowiadali tych słów. I dali im jeść i pić i wydali ich z miasta. Ponadto dali im pieniędzy i trzech mężów, aby poszli z nimi, a oni odprowadzili ich po drodze aż do Galilei i odeszli w pokoju.

3. Gdy ci mężowie odeszli do Galilei, przedniejsi kapłani i przełożeni synagogi oraz starsi zebrali się razem w synagodze, zamknęli bramę i podnieśli płacz wielki mówiąc: Co to za znak, co przyszedł do Izraela? Lecz Annasz i Kajfasz rzekli: Dlaczego się niepokoiacie? Czemu płaczecie? Czy nie wiecie, że jego uczniowie dali wiele złota tym, którzy pilnowali grobu i nauczyli ich, by mówili, że anioł zstąpił i odwalił kamień od drzwi grobowca? Lecz kapłani i starsi rzekli: Może być że jego uczniowie wykradli ciało jego, ale jak się stało, że dusza jego powróciła do jego ciała i że on przebywa w Galilei? Ale oni nie mogli na to odpowiedzieć i ledwie w końcu wykrztusili: Nie wolno nam dawać wiary nieobrzezany.

## XV

1. Wtedy powstał Nikodem i stanął przed Wysoką Radą, mówiąc: Czy dobrze powiedzieliście? Czy nie znacie, o narodzie Pański, mężów, którzy przybyli z Galilei, że oni boją się Boga i są ludźmi możnymi, mającymi w nienawiści chciwość, mężami pokoju? I powiedzieli nam pod przysięgą: Widzieliśmy Jezusa na górze Mamilch z jego uczniami i że on nauczał ich tych wszystkich rzeczy, które słyszeliście od nich; i widzieliśmy go wziętego do nieba. A nikt nie spytał ich, w jaki sposób on był wzięty. Albowiem tak jak księga Pism świętych pouczyła nas, że Eliasz także był wzięty do nieba, a Elizeusz wołał głosem wielkim i Eliasz narzucił swoją włosienicę na Elizeusza; Elizeusz zaś rzucił włosienicę na Jordan i przeprawił się i poszedł do Jerycha. Synowie proroków spotkali go i rzekli: Elizeusz, gdzie jest twój pan, Eliasz? A on odpowiedział, że wzięty został do nieba. Wtedy oni rzekli do Elizeusza: Czy jakiś duch nie chwycił go w górę i nie zrzucił na jednej z gór? Lecz weźmy pomocników z sobą i poszukajmy za nim. Przekonali Elizeusza i poszedł z nimi i szukali go trzy dni, a nie znaleźli go; i poznali, że został (w niebo-)wzięty (2Krl II). A teraz posłuchajcie mnie, poslijmy na wszystkie krańce (góry) Izraela i zobaczmy czy Chrystus nie został

uniesiony od ducha i zrzucony na jedną z gór. I ta mowa wszystkim się podobała, więc posłali na wszystkie krańce (góry) i szukali Jezusa, lecz go nie znaleźli. Ale znaleźli Józefa z Arymatei, tylko nikt nie śmiał położyć rąk na nim.

2. I opowiedzieli starszym i kapłanom i lewitom: Obchodziliśmy wszystkie krańce Izraela i nie znaleźliśmy Jezusa, tylko znaleźliśmy Józefa w Arymatei. Kiedy usłyszeli o Józefie, uradowali się i oddali chwałę Bogu Izraela. Przełożeni synagogi, kapłani i lewici powzięli naradę, jak mogliby spotkać się z Józefem. Wzięli więc zwój papieru i napisali do Józefa te słowa: Pokój z tobą. Wiemy, żeśmy zgrzeszyli przeciw Bogu i przeciw tobie i modliliśmy się do Boga Izraela, abys raczył łaskawie przybyć do twoich ojców i do twoich dzieci, ponieważ my wszyscy jesteśmy zaniepokojeni, gdyż kiedy otworzyliśmy drzwi, nie znaleźliśmy ciebie. Wiemy teraz, żeśmy umyślili złą radę przeciw tobie, lecz Pan pomógł ci. I sam Pan uczynił bezskutecznym nasze postanowienie przeciw tobie, o ojcie Józefie, ty, który jesteś poważany między wszystkim ludem.

3. I wybrali z całego Izraela siedmiu mężów, przyjaciół Józefa, których sam Józef także zaliczał do swych przyjaciół, a przełożeni synagogi, kapłani i lewici rzekli do nich: Uważajcie, jeśli on przyjmie nasz list i przeczyta go, wiedzcie, że on przyjdzie z wami do nas, lecz jeśli on nie będzie go czytał, wiedzcie, że jest obrażony na nas, pozdrówcie go w pokoju i wracajcie do nas. I pobłogosławili tych mężów i odprawili. A mężowie przyszedli do Józefa, oddali mu cześć i rzekli mu: Pokój tobie! A on odrzekł: Pokój wam i całemu narodowi izraelskiemu. Dali mu tedy zwój listu, a Józef przyjął go, przeczytał, ucałował list i błogosławił Boga mówiąc: Niech będzie błogosławiony Pan Bóg, który wybawił Izraela od przelewu niewinnej krwi i błogosławiony Pan, który posłał swego anioła i uchronił mnie pod jego skrzydłami. I ucałował ich i zastawił stół przed nimi, a oni jedli i pili i spali tam.

4. I wstali wcześniej i modlili się, a Józef osiodłał swoją oślicę i pojechał z mężami i przybyli do miasta świętego, Jerozolimy. A wszystek lud wyszedł na spotkanie Józefa i wołał: Pokój twojemu przybyciu! On zaś rzekł do wszystkiego ludu: Pokój wam, a wszyscy ludzie całowali go. Lud modlił się z Józefem i byli zadziwieni widokiem jego. Nikodem przyjął go do domu swego i zgotował wielką ucztę; zaprosił też Annasza i Kajfasza oraz starszych, kapłanów i lewitów do swego domu. I weselili się, jedząc i pijąc z Józefem. A kiedy odśpiewali hymn, każdy udał się do domu swego. Lecz Józef pozostał w domu Nikodema.

5. A nazajutrz — był to dzień Przygotowania — przełożeni synagogi, kapłani i lewici wstali wcześniej i przyszedli do domu Nikodema. Nikodem spotkał ich i rzekł: Pokój wam! Odpowiedzieli: Pokój tobie i Józefowi i całemu twojemu domowi i całemu domowi Józefa. I wprowadził ich do swego domu. I cała Wysoka Rada zajęła miejsca, a Józef siadł między Annaszem i Kajfaszem, ale nikt nie śmiał do niego słowa przemówić. Wtedy Józef rzekł: Czemu mnie wezwaliście? I dali znak Nikodemowi, żeby mówił



do Józefa. A Nikodem otworzył usta swe i rzekł do Józefa: Ojczy, ty wiesz, że czcigodni doktorzy, kapłani i lewicy pragną od ciebie dowiedzieć się o sprawie. Józef rzekł: Zatem pytajcie! Wtedy Annasz i Kajfasz wzięli księgę prawa i zaprzysięgli Józefa, mówiąc: Daj chwałę Bogu Izraela i wyznaj mu, bo Achar, kiedy został zaprzysiężony przez proroka Jezusa (= Joszua = Jozue) krzywoprzysięstwa nie popełnił, lecz powiedział mu wszystkie rzeczy i nie ukrył nawet jednego słowa przed nim (Joz VII); ty przeto także nie ukrywaj wobec nas ani słowa. A Józef: Nie ukryję jednego słowa przed wami. Wówczas rzekli do niego: Byliśmy wielce zaniepokojeni, ponieważ ty prosisz o ciało Jezusa i owinąłeś je w czyste prześcieradło i złożyłeś go w grobie. I dla tej przyczyny oddaliśmy cię pod straż w domu, gdzie nie było żadnego okna, włożyliśmy klucze i pieczęcie na drzwi, a strażę pilnowały miejsca, gdzie zostałeś zamknięty. W pierwszym dniu tygodnia otwarliśmy je, ale ciebie nie znaleźliśmy i byliśmy wielce zakłopotani i zdumienie opanowało wszystkich lud pański aż do wczoraj. Przeto teraz, oświadczyć nam, co się tobie przytrafiło.

6. Józef rzekł: w dniu Przygotowania, około godziny dziesiątej zamknęliście mnie i ja trwałem tam cały szabat. A o północy, gdy wstałem i modliłem się, dom gdzie mnie zamknęliście wzięty został za cztery węgły i widziałem jakby strumień światła w moich oczach, a zdjęty lękiem, padłem na ziemię. Ktoś wziął mnie za rękę i usunął mnie z miejsca, w którym padłem; wilgoć jakoby woda poląła się od mojej głowy do moich stóp i woń olejku wcisnęła się w moje nozdrza. I wytarł on moją twarz i pocałował mnie i rzekł do mnie: Nie bój się, Józefie, otwórz oczy twoje i zobacz kto rozmawia z tobą. A ja spojrzawszy zobaczyłem Jezusa i zadrżałem, przypuszczając, że widzę ducha. I powiedziałem przykazania, a on mówił je ze mną. Jak nie jest wam obce, duch gdy spotka jakiegoś człowieka i usłyszy przykazania, natychmiast ucieka. Kiedy spostrzegłem, że on mówi ze mną, rzekłem do niego: Rabi Eliasz? Lecz on rzekł do mnie: Nie jestem Eliaszem. Powiedziałem do niego: Kim jesteś Panie? A on rzekł do mnie: Jam jest Jezus, o ciało którego prosisz Piłata i owinąłeś mnie w czyste prześcieradło i nakryłeś twarz moją całunem i złożyłeś mnie w swojej nowej pieczarze i przytoczyłeś wielki kamień na drzwi pieczary. Rzekłem do mówiącego ze mną: Pokaż mi miejsce, gdzie ciebie położyłem. A on przeniósł mnie i pokazał mi miejsce, gdzie go położyłem; leżało tam płótno lniane i całun, który był na jego twarzy. I poznałem, że to był Jezus. Wziął mnie tedy za rękę i postawił mnie w środku mojego domu, mimo że drzwi były zamknięte; położył mnie na moje łóżko i rzekł: Aż do czterdziestu dni nie wychodź ze swego domu, bo oto idę do moich braci do Galilei.

## XVI

1. Kiedy przełożeni synagogi, kapłani i lewicy usłyszeli te słowa Józefa, stali się jak martwi i padli na ziemię i pościli aż do dziewiątej godziny. A Nikodem i Józef pocieszali Annasza i Kajfasza, kapłanów i lewitów,

mówiąc: Podnieście się i stańcie na swoich nogach, zakosztujcie chleba i wzmocnijcie dusze wasze, ponieważ jutro jest szabat Pański. I wstali i modlili się do Boga, jedli też i pili i każdy odszedł do domu swego.

2. A w szabat nauczyciele, kapłani i lewici zasiedli i zadawali sobie pytania, mówiąc: Co to za zagniewanie, które przyszło na nas? Znamy bowiem jego ojca i jego matkę. Lewi nauczyciel rzecze: Wiem, że jego rodzice bali się Boga, ślubów nie zatrzymywali, dziesięciny płacili trzy razy w roku. Kiedy Jezus narodził się, rodzice jego przynieśli go na to miejsce święte i złożyli ofiary i całopalenia Bogu. I gdy wielki nauczyciel Symeon wziął go w swoje ramiona, powiedział: teraz, o Panie, pozwalasz słudze twemu odejść w pokoju, albowiem oczy moje ujrzały zbawienie twoje, któreś zgotował przed obliczem wszystkich narodów, światłość na oświecenie pogan i chwałę ludu twego izraelskiego. Symeon błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki jego: Ogłaszam ci dobrą nowinę co do tego dziecięcia. A Maryja rzekła: Dobrą, mój panie? Symeon potwierdził: Dobrą. Oto ten postawiony jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą i własne twoje serce też przebije miecz, aby wyszły na jaw zamysły wielu serc (Łk II, 28—35).

3. Mówią do Lewiego nauczyciela: Skąd ty to wiesz? Lewi rzecze im: Czyż nie wiecie, że właśnie od niego nauczyłem się Prawa? Wysoka Rada powiada mu: Chcielibyśmy zobaczyć się z twoim ojcem. I posłali po jego ojca i spytali się go, a on im: Czemu nie wierzycie synowi memu? Tak, to on, błogosławiony i sprawiedliwy Symeon, uczył go Prawa. Wysoka Rada pyta: Rabi Lewi, jest-li to słowo prawdziwe, coś wypowiedział? A on na to: Tak, jest prawdziwe. Wtedy przełożeni synagogi, kapłani i lewici rzekli między sobą: Chodźcie, pošlijmy do Galilei, do trzech mężów, którzy przyszedli i powiedzieli nam o jego nauczaniu i jego wniebowzięciu i niech nam opowiedzą, jak go oni widzieli wziętego w górę. I to słowo podobało się wszystkim i posłali trzech mężów, którzy przedtem udali się z nimi do Galilei i rzekli im: Powiedzcie rabiemu Addasowi i rabiemu Aggaeusowi: Pokój wam i wszystkim, którzy są z wami. Ponieważ wielkie problemy powstały w Wysokiej Radzie, posłaliśmy do Was, aby was powołać do tego świętego miejsca, Jerozolimy.

4. I poszli ci mężowie do Galilei i zastali ich siedzących i rozważających Prawo i pozdrowili ich słowami pokoju. A mężowie będący w Galilei rzekli do przybyłych: Pokój całemu Izraelowi! Odpowiedzieli: Pokój wam! Znowu powiedzieli do nich: Po co przyszedliście? A ci co byli posłami rzekli: Wysoka Rada woła was do świętego miasta Jerozolimy. Kiedy mężowie usłyszeli, że są proszeni przez Wysoką Radę, modlili się do Boga i zasiedli z tymi mężami do posiłku, jedli i pili; potem powstali i przyszedli w pokoju do Jerozolimy.

5. Nazajutrz zebrała się Wysoka Rada w synagodze i badano ich mówiąc; Czy naprawdę widzieliście Jezusa siedzącego na górze Mamilch, gdy uczył swoich jedenastu uczniów i oglądaliście jego wniebowzięcie?

Mężowie odpowiedzieli im i rzekli: Tak jak widzieliśmy go wziętego do nieba, tak też wam to opowiedzieliśmy.

6. Annasz rzecze: Rozdzielcie ich jednego od drugiego i zobaczymy czy ich słowa są zgodne. I rozdzielili ich od siebie i przywołali najpierw Addasa, mówiąc do niego: Jak widziałeś Jezusa wziętego do nieba? Addas rzecze: Podczas gdy jeszcze siedział na górze Mamilch i pouczał swoich uczniów, widzieliśmy obłok, który ocienił go i jego uczniów; i ten obłok przenosił go w górę do nieba, a jego uczniowie modlili się leżąc twarzami na ziemi. Następnie zawołali Fineesa kapłana i pytali go także mówiąc: Jak widziałeś Jezusa zabieranego do nieba? I on mówił w podobny sposób. A jak spytali Aggaeusa, ten także opowiadał w podobny sposób. I orzekła Wysoka Rada: Zawarte jest w prawie Mojżesza: Na zeznaniu dwóch lub trzech świadków powinna oprzeć się każda sprawa (Pp XIX, 15). A butem nauczyciel rzecze: Napisano w Prawie: Henoch chodził z Bogiem i nie jest, ponieważ Bóg zabrał go (Rdz V, 24). Jairus nauczyciel rzekł: Także słyszeliśmy o śmierci błogosławionego Mojżesza i nie widzieliśmy go, albowiem napisane jest w prawie Pańskim: Mojżesz umarł jak orzekły usta Pana, a nikt nie znał jego grobu aż do tego dnia (Pp XXXIV, 5). Rabi Lewi rzekł: Czemuż to rabi Symeon powiedział, gdy zobaczył Jezusa: Oto ten postawion jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą? (Łk II, 34). Rabi Izaak rzekł: Napisano w Prawie: Oto ja posyłam anioła mego przed obliczem twoim, który pójdzie przed tobą, by strzec cię na wszelkiej dobrej drodze, bo w nim jest imię moje nazwane (Wj XXIII, 20 n).

7. Rzekli tedy Annasz i Kajfasz: Dobrze powiedzieliście te rzeczy, które są napisane w prawie Mojżesza, że nikt nie widział śmierci Henocha i nikt nie nazwał śmierci Mojżesza. Lecz Jezus odpowiadał przed Piłatem i widzieliśmy go otrzymującego uderzenia i plucia na twarz jego, a żołnierze włożyli na niego koronę z cierni; był ubiczowany i skazany przez Piłata, został ukrzyżowany na (miejscu) czaszki i dwóch złoczyńców z nim; podano mu ocet z żółcią, a Longinus żołnierz przebił bok jego włócznią. Józef, nasz czcigodny ojciec, prosił o jego ciało i jak twierdzi, zmartwychwstał i jak ci trzej mówią: Widzieliśmy go do nieba wziętego, a rabi Lewi opowiedział i poświadczył to co rabi Symeon wypowiedział, mówiąc: Oto ten jest położony na upadek i powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą (Łk. II, 34). I wszyscy nauczyciele rzekli do całego ludu Pańskiego: Jeżeli to zdarzyło się od Pana, a jest zadziwiające w oczach naszych, to na pewno poznasz, o domu Jakuba, napisano bowiem jest: Przeklęty każdy, kto wisi na drzewie (Pp XXI, 23). A inne pismo naucza: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi przeminą (Jr. X. 11). Kapłani i lewici rzekli jeden do drugiego: Jeżeli jego pamiątka (przetrwa) aż do Sommos (Soum), co zwie się Jobel (=jubileusz), wiedzcie, że on przemoże na zawsze i wskrzesi dla siebie nowy lud. Potem przełożeni synagogi, kapłani i lewici napomnieli całego Izraela, mówiąc: Przeklęty człowiek, który czcić będzie to, co ludzką ręką uczynione

i przeklęty człowiek, który cześć oddawać będzie stworzeniom obok Stwórcy. A wszystek lud rzekł: Amen, Amen. I wszystek lud śpiewał hymn Panu i rzekł:

Błogosławiony Pan, który dał odpoczynek ludowi Izraelskiemu zgodnie z tym wszystkim co mówił.  
 Ani jedno słowo nie padło na ziemię ze wszystkich dobrych słów, które mówił do Mojżesza, sługi swego.  
 Pan, nasz Bóg, niech będzie z nami, jak był z ojcami naszymi; niech nie opuszcza nas!  
 O niech nie wytraca nas, ani odwraca serc naszych od niego, od chodzenia po wszystkich ścieżkach jego, od strzeżenia ustaw jego i sądów jego, które nakazał ojcom naszym.  
 A Pan będzie królem nad całą ziemią w ów dzień.  
 I będzie jeden Pan i jedno jego imię.  
 Pan, nasz Król, on nas zbawi.  
 Nie masz nikogo, podobnego tobie, o Panie!  
 Wielkim jesteś, Panie, i wielkie jest imię twoje.  
 Ulecz nas, Panie, mocą twoją, a będziemy uleczeni.  
 Zbaw nas, Panie, a będziemy zbawieni;  
 bośmy dziełem twoim i twoim dziedzictwem.  
 A Pan nie opuści ludu swego dla wielkiego imienia swego, bo sam Pan rozpoczął i uczynił nas ludem swoim.

A kiedy wszyscy prześpiewali hymn, odszedł każdy do domu swego, chwając Boga. (Bo jemu chwała na wieki wieków. Amen)<sup>21</sup>.

#### LIST APOSTOŁÓW

Apokryf ten napisany był po grecku, ale zachował się tylko w tłumaczeniach: etiopskim, koptyckim i łacińskim. Najpełniejszy tekst znajdujemy w języku koptyckim (*Patrologia Orientalis*, t. XIII). Nauka zawarta w tym apokryfie jest ortodoksyjna, a tylko niektóre szczegóły świadczą o wpływie gnostyckim. Posiada dużą wartość doktrynalną i liturgiczną. Pochodzi z Egiptu lub Azji Mniejszej i napisany był około roku 160; nosi wyraźne podobieństwa z drugim listem, przypisywanym św. Klemensowi i Pasterzem Hermasa. Zawiera przepowiednie dotyczące końca świata, skrót działalności publicznej Pana Jezusa, jego mękę, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i powtórne przyjscie na końcu świata.

Nas interesuje męka i zmartwychwstanie; autor rozbudowuje

<sup>21</sup> Streszczenie drugiej części *Dziejów Pilata* w jęz. polskim znaleźć można w książce Daniela - Ropsa, *Evangelies Apocryphes*, w przekładzie Z. Romanowiczowej, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Londyn 1955, s. 114 nn.

materiał zawarty w ewangeliami kanonicznymi, mnoży szczegóły, by dać niezbitą dowody na podstawowe prawdy wiary, szczególnie zmartwychwstania Pańskiego. Podejmując trudności związane z wiarą w zmartwychwstanie Jezusa, autor w swoim opowiadaniu kładzie daleko większy nacisk, niż ewangelie kanoniczne (Mk. XVI, 11; Łk. XXIV, 11. 23) na niewiarę uczniów w momencie, gdy niewiasty przybywają i obwieszczają uczniom, że Pan zmartwychwstał. A oto fragment opowiadania:

„Gdy one (niewiasty) lamentowały i płakały, Pan ukazał się i rzekł do nich: nie płaczcie! Jestem tym, którego szukacie. Lecz niech jedna z was idzie do waszych braci i powie im: Przyjdźcie, nasz Mistrz zmartwychwstał. Marta przyszła i nam to powiedziała. My odpowiedzieliśmy jej: Niewiasto, co chcesz od nas? Czyż możliwe, żeby ten, który zmarł, był pogrzebany i żył? Nie wierzyliśmy jej (gdy powiedziała), że Zbawiciel zmartwychwstał. Wtedy ona powróciła do Pana i rzekła mu: Żaden z nich nie uwierzył mi, że ty żyjesz. On odpowiedział: Niech inna z was idzie i jeszcze raz im oznajmi. Maria przyszła i powiedziała nam znowu, ale nie wierzyliśmy jej. Ona zaś wróciła do Pana i opowiedziała mu. Rzekł tedy Pan do Marii i jej sióstr: Chodźmy do nich! Przyszedł i znalazł nas wewnątrz; zawołał nas na zewnątrz, lecz my sądziliśmy, że (był) jakiś duch (Łk. 24, 37) i nie uwierzyliśmy, że to był Pan. Wtedy on rzekł do nas: Przyjdźcie, nie obawiajcie się! Jam jest wasz Mistrz, którego ty, Piotrze, zaparłeś się trzy razy; czyż i teraz znowu chcesz się mnie zaprzeczyć? Zbliżyliśmy się do niego, wątpiąc w naszych sercach, czy to był on. Rzekł tedy do nas: Czemu jeszcze wątpicie i nie wierzycie? Jam-ci jest, którym mówił wam o ciele moim, o śmierci i zmartwychwstaniu. Lecz abyście poznali, że ja jest, włóż Piotrze twój palec w ślady gwoździ rąk moich, a ty Tomaszu (J XX, 24—29), włóż palec twój w ranę od włóczni w boku moim; lecz ty, Andrzeju, oglądaj stopy moje, a zobacz czy przywierają do ziemi. Albowiem napisano u proroka: Stopa ducha-demonia nie przywiera do ziemi. Wówczas dotykaliśmy go, abyśmy prawdziwie poznali, czy on zmartwychwstał w ciele i upadliśmy na twarze nasze, wyznając grzech naszej niewiary. Wtedy Pan nasz i Zbawca rzekł nam: Wstańcie, a odkryję przed wami to, co jest ponad niebem i w niebie i wasz odpoczynek, jaki będzie w królestwie niebieskim. Bo ojciec mój dał mi moc, bym was zabrał tam, a także tych, którzy wierzą we mnie“.

#### FRAGMENT PAPIRUSU STRASBURGSKIEGO

Fragment ten zachował się w języku koptycznym; przedstawia ostatnie rozmowy Chrystusa z apostołami w ogrodzie Oliwnym, o zniszczeniu wroga ludzkości, o pokonaniu śmierci, o chwale

Chrystusa, o władzy apostołów, itp. Tekst jest nadpsuty, urywany, trudno uchwycić sens wielu zdań.

#### LOGION FREERA.

Apokryf ten został znaleziony w Egipcie, zakupiony przez p. Freera z Detroit. Logion rozszerza tekst Marka XVI, 14, gdzie Chrystus wyrzuca Apostołom ich niewiarę w zmartwychwstanie, a oni się usprawiedliwiają, zrzucają winę na zło czasów iście szatańskich, które nie pozwalają pojąć prawdziwej mocy Bożej.

Przedstawione tutaj najważniejsze apokryfy o męce i zmartwychwstaniu, chociaż nie dorzucają nic do Objawienia, zawartego w Ewangeliach i innych pismach kanonicznych, jednakże zaspokajają naszą ciekawość, co do wielu szczegółów nie uwzględnionych przez autorów natchnionych. Dają nam też żywy obraz przeżyć i zainteresowań dogmatyczno-teologicznych wśród chrześcijan pierwszych wieków.

W wielu innych apokryfach jak Ewangelia Bartłomieja i jego Księga o Zmartwychwstaniu oraz Księga Jana Ewangelisty i Wniebowzięcie NMP znajdujemy wzmianki o ukrzyżowaniu, męce i zmartwychwstaniu, które mają zabarwienie teologiczne, zależnie od poglądów autora, ale one już nic nie wnoszą nowego do samego procesu fizycznych cierpień chwały Chrystusa zmartwychwstałego. Sławne listy Piłata do cesarza Tyberiusza i do króla Heroda, zawierają ciekawy materiał o męce i zmartwychwstaniu, są późnego pochodzenia, przeważnie ze średniowiecza i nie mają wartości historycznej.

#### THE APOCRYPHA OF CHRIST'S PASSION AND RESURRECTION

The object aimed at this article is to introduce to the Polish reader some of the most important apocryphal writings about the Passion and Resurrection of Christ. Two of the chief documents are dealt with at some length and translated, i. e., the Gospel of Peter and that of Nicodemus or the Acts of Pilate. The other are just touched and some interesting points are brought to light. The Gospel of Peter, it is contended here, to be on the whole an orthodox writing, containing however some ambiguous expressions, which may probably be interpreted in an unor-

thodox sense. For it seems to throw doubt on the reality of Christ's sufferings on the Cross and in consequence also upon the reality of his human body compromising in that way with the Docetic views. Another trait of this Gospel is its extremely anti-Jewish attitude: the blame for the condemnation of Jesus and his crucifixion is thrown on the Jews wherever possible. However, the main purpose of this Gospel is to vindicate the fact of Christ's Resurrection. But, alas, the proofs put forward by the Pseudo-Peter, the authour of the Gospel, rest on fiction.

In spite of these shortcomings the Gospel of Peter is greatly valued as the earliest uncanonical account of the Passion and Resurrection, for it was composed as early as the first half of the second century.

The Acts of Pilate are of the fourth century, but may contain, as most authours admit they do, some elements from the older writings, now lost for us. There seems to be nothing unorthodox about them and they can be read by anyone with some advantage in as much as they contain a very vivid description of the judicial Process of Our Lord, his crucifixion and Resurrection, shedding by the same time light on the functioning of Sanhedrin and such men as Nicodemus and Joseph of Arimathea. The Acts of Pilate are valued chiefly because of many interesting details, which they add to the canonical accounts. One should remember, however, that in them not everything is historically reliable.